

№ 96.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wtor. Św. Zygmunta kr.
Środa Św. Krzyża.
Czwart. Św. Floryana M.
Piąt. Św. Piusa W.
Sob. Św. Jana Ap.
Niedz. Grobu Chr.
Pon. Św. Stanisława,

Wschód słońca godz. 4 m. 34.
Zachód słońca godz. 7 m. 18.
Dług. dnia godz. 14 m. 44.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartaln. „ 2 „—
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 19 kwietnia (2 maja) 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY: bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR „WIELKI“

pod kierownictwem M. Gawalewicza.

Wtorek i Środa „LIZYSTRATA“, operetka w 3 akt. Linkiego.



Czwartek po raz pierwszy na benefis Antoniego Różańskiego: „PETER PLUS“ dramat Arne Christiansena.

Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD reperacyjno-krawiecki
WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Pralni Chemicznej wchodzące, tanio i akuratanie.

Na żądanie w 24 godzin. Łódź, PIOTRKOWSKA № III. Telefon nr. 851. 120-102-3

Wystawa obrazów i rzeźb,

Piotrkowska № 15 I-e piętro. Codziennie otwarta od godz. 10-ej. I. Grodek.

Niema

lepszego gatunku papierosów, niż

„№ 3“

w cenie 10 szt. 6 kop. — 5 szt. 3 kop.

Fabryki

I. L. Szereszewskiego.

311-10

AKUSZERKA

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

Handel z Chinami.

Dawniej programy polityczne państw europejskich opracowywane były i tworzyły się w gabinetach dyplomatycznych lub salonach dworskich, a niekiedy i w niektórych epokach w zbytkownie z przepychem urządzonej buduarach metres w wielkim stylu panujących lub wybitnych mężów stanu. Dziś programy te powstają w kantorach bankierskich i fabrycznych, na wiecach rolniczych i robotniczych, jednym słowem w sferze handlu i przemysłu, albowiem dzisiejsza polityka w bardzo niewielkim stopniu holduje ideom, ale zato wszelkimi środkami i sposobami walczy o zdobycie rynków handlowych, dla umieszczenia na nich wytwórczości, wciąż rosnącego przemysłu.

Z tego też punktu najracjonalniej można ocenić istotę społecznych nam programów politycznych, występuje zaś ona najwyraźniej w programach politycznych państw europejskich, walczących o zabezpieczenie interesów swoich handlowo-przemysłowych na rynkach rozległych i gęsto zaludnionych Chin.

Tam też ścierają się z sobą interesy najbardziej przemysłowo rozwiniętych państw, Anglii i Stanów Zjednoczonych, za którymi podążają Niemcy, Francja a w czasach ostatnich i Japonia. W dobie obecnej Anglia, Stany Zjednoczone i Japonia idą nieomal ręką w rękę, chodzi im bowiem o utrwalenie zasady tak zwanej

«drzwi otwartych» w Chinach t. j. dopuszczenia wszystkich narodów na jednakich prawach do walki konkurencyjnej na rynkach chińskich, gdyż Chiny z 500 milionową ludnością swoją budzące się do nowego życia z wiekowej drzemki, przedstawiają ponętnego odbiorcę wytwórczości przemysłowej na długie jeszcze lata.

Anglia i Stany Zjednoczone z olbrzymio rozwiniętym i wydoskonalonym przemysłem nie obawiają się narazie konkurencji innych państw, zwłaszcza, wobec rozporządzenia potężną flotą handlową. To też niema w tem nic dziwnego, że niektóre gazety angielskie poruszyły myśl umocnienia przymierza anglo-japońskiego przez przyłączenie doń Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

«Times» dowodzi nawet, że faktycznie Unia północno-amerykańska od samego początku wojny rosyjsko-japońskiej należy do przymierza anglo-japońskiego. Niema wprawdzie traktatu przymierza między Stanami Zjednoczonymi a Japonią, istnieje przecież niewątpliwie neutralność Unii północno-amerykańskiej wobec przyjazna japończykom, chociaż przyznać należy, że i w tym wypadku rząd zaocenosowej, wielkiej Rzeczypospolitej postępuje bardzo prawidłowo. Toż samo powiedziećby można o opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, tym nader ważnym w rządach republikańskich czynniku opinii, która chwiała się wprawdzie, lecz sympatyje dla Japonii przeważyły.

Czy tak będzie dalej, zwłaszcza, jeżeli Japonia wyjdzie z wojny ostatecznie zwyciężca, co naturalnie w wysokim stopniu umocni jej i tak duży już wpływ w Chinach—przesądzać trudno.

Do pewnego stopnia wszelako na układ przyszłych stosunków anglo-amerykańsko-japońskich rzucił spór światła opublikowane niedawno przez ministerium wielko-brytańskie spraw zagranicznych sprawozdanie angielskiego agenta finansowego w Pekinie Jamsohna za rok 1903. Cały obrót handlowy Chin w roku 1902 z państwami zagranicznymi wyraził się w cyfrze 700 milionów rubli, a w 1903 roku 720 milionów rubli, z których na przywóz przypada z 410 milionów, przeszło 310 milionów.

Obroty handlowe Wielkiej Brytanii z Chinami w roku 1902 wyniosły 420 milionów, a w 1903 roku 436 milionów rubli, czyli że w ciągu roku obroty handlowe Wielkiej Brytanii z Chinami wzrosły o 6 milionów rubli i stanowiły 61% całego zewnętrznego handlu Chin. Z tej sumy na samą Anglię (Królestwa Zjednoczone) przypadło w roku 1902 tylko 12%, a w roku 1903 tylko 11%, czyli że w 1903 r. obroty handlowe samej Anglii z Chinami obniżyły się o 8 milionów rubli w porównaniu z rokiem 1902. Lwia zaś część operacji handlowych Wielkiej Brytanii z Chinami na Honkong, co znaczy, że

BENEFIS.

Antoni Różański, artysta dramaty-polskiego w Łodzi zaprasza na swój benefis w Czwartek dnia 4 maja r. b.

w Teatrze Wielkim

odegrany będzie:

„Peter Plus“

dramat poety duńskiego Arne Einar Christiansena.

chińczycy handlują między sobą, korzystając z otwartego portu angielskiego w Hongkongu, jako ze składu, w którym nie opłaca się cła.

Dalej agent angielski utrzymuje, że handel Chin z krajami nieazjatyckimi obniżył się o 10%, z krajami zaś azjatyckimi, a właściwie z Japonią wzrósł o 21%. I w rzeczy samej handel z Japonią w 1902 roku wynosił 12% całego handlu zagranicznego Chin a w r. 1903 wzrósł do 15%, przyczem przywóz z Japonii do Chin powiększył się o 20 milionów rubli, a wywóz do niej o 2 miliony rubli. Prawie połowa wwozu do Chin przypada na tkaniny.

W roku 1902 z ogólnej liczby 409 milionów rubli w wwozu przypało na Japonię 172 miliony rubli, a w roku 1903 r. z ogólnej liczby 430 milionów wwozu 177 mil. stanowił wów japoński.

Wnioskowaćby należało, że Japonia wypiera Anglię z Chin, ale jak się okazuje i stanowisko Japonii nie jest utrwalone w Chinach.

Wyrób tkanin z bawełny znany jest Chińczykom już od lat tysiąca, lecz dopiero w 1891 r. Lichung Czang utworzył pierwsze towarzystwo fabryki parowej przędzalniczej i tkackiej w Szanghaju, przerabiającej na tkaniny bawełnę surową. Fabryka ta korzystała z niektórych przywilejów, nadających jej coś w rodzaju monopolu.

Po traktacie pokoju w Simonoseki, zawartym w r. 1895 między Chinami a Japonią, japończycy i wszyscy inni cudzoziemcy otrzymali prawo budowania fabryk i otwierania zakładów przemysłowych we wszystkich portach chińskich, otwartych dla handlu zagranicznego. Skoro tylko traktat ten wszedł w życie, otworzono 11 przędzalniczych i tkackich fabryk o 190,000 wrzecionach i 850 warsztatach tkackich. W roku 1904 było już w Chinach 26 fabryk przędzalniczo-tkackich o 619,648 wrzecionach i 2,250 warsztatach tkackich, obrabiających 2 1/2 miliona pudów bawełny surowej. Fabryki te położone są na północ i południe Szanghaju, głównie w delcie rzeki Jantsekiang i na wybrzeżach zatoki Chańczou, gdzie istnieją plantacje dobrej bawełny.

Dodajmy do tego, że dzień roboczy w Chinach liczy 13 1/2 godziny, zmiany nocne pracują po 10 godzin, a dzienna płaca robotnika w Szanghaju wynosi około 28 kop., na prowincyi zaś jest jeszcze niższą. W przędzalniczo-tkackich fabrykach chińskich pracuje ogółem około 32,000 ludzi.

Te 620,000 wrzecion i 2,250 warsztatów tkackich, stanowią groźną broń w rękach chińczyków przeciw Anglii i Japonii. Dlatego też oba te państwa dążą do osiągnięcia przeważnego wpływu w Chinach i wyparcia jednocześnie, a przynajmniej zmniejszenia do możliwych granic wpływów innych państw. Tu też leży główny czynnik, spajający Anglię i Japonię przymierzem, sama bowiem Anglia nie byłaby w stanie do takiego stopnia ovladać Chinami, jak to uczynić może Japonia, wyszedłszy jako zwycięzca z wojny z Rosją. Zwycięstwo to jednak uzależni Japonię o tyle od Wielkiej Brytanii, a ponieważ i Stanów Zjednoczonych, że te trzy mocarstwa będą niejako uprzywilejowane w Chinach na równych prawach i z czasem dopiero, o ile przemysł jednego z nich weźmie górę nad przemysłem dwóch innych konkurentów, może wyniknąć walka konkurencyjna i jej ostateczny rezultat—zatarę zbrojny, ale to rzecz dalszej już przyszłości i dalszego ukształtowania się stosunków międzynarodowych.

S. J.

Nowe muzeum.

—?—

Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie—jako instytucja—znane jest od lat wielu. Ustawa zatwierdzona została w r. 1875, a cele jej określone były w ten sposób, że miała gromadzeniem wzorowych okazów, odpowiednim księgozbiorem i rozmaitymi pracowniami pomocniczymi przyczynić się do rozwoju przemysłu, rolnictwa i rzemiosł w kraju naszym.

Że instytucja pełniła drugą część tego zadania—to jest oddawna wiadome.

Założone pracownie: chemiczna, fizyczna, geologiczna, stacya oceny nasion, stacya meteoro-

logiczna, wydawnictwo „Encyklopedyi rolniczej, sala rysunków i kursy specjalne, odczyty i wykłady publiczne dają o tej stronie działalności instytucji dostateczne i chlubne świadectwo.

Znakomite dopełnienie stanowią dwadzieścia kilka wystaw o szerszych lub ciaśniejszych zakresach, urządzonych przez muzeum i pod jego egidą.

Słabiej przedstawiało się dotychczas wykonanie pierwszej części, mianowicie gromadzenie okazów wzorowych. Brak ten tem bardziej raził, że zadanie to leży w pierwszym wyrazie tytułu tej instytucji.

Od czasu do czasu dowiadywano się, że jakieś dary zostały złożone do zbiorów muzeum, a wzmianki te tembardziej podniosły pragnienie, aby zbiory stały się dostępnymi dla ogółu i były dowodem widocznym, że owo muzeum jest istotnie i faktycznie tem, co mianem tem nazywać przywykliśmy.

Otóż tym gorącym pragnieniom stało się zadanie w dniu wczorajszym.

Dzięki ofiarności na cele publiczne, zbiory w ostatnich latach znakomicie się powiększyły, a mając już coś więcej do pokazania, komitet muzeum wraz z dyrektorem zakrzętał się około wynalezienia odpowiedniego dla nich miejsca.

Po dokonaniu więc wielu przemian i oswo-
bodzeniu rozmaitych w gmachu muzealnym lokali, zbiory możliwie usystematyzowano, zostały umieszczone w 12 salach, które wczoraj uroczyste otwarto i oddano na użytek publiczny.

Wstęp do nowego muzeum przyozdobiony został odlewami gipsowymi oryginałów starożytnej rzeźby greckiej, pochodzącymi z daru ś. p. Józefa Manzla, artysty rzeźbiarza.

W antresoli dwie sale przeznaczono dla muzeum. W pierwszej z nich mieszczą się okazy z działu kopalnianego. Opisywać ich szczegółowo, tak jak i okazów w innych salach, nie mamy zamiaru. Doskonały i bardzo treściwy przewodnik—zanim nastąpi skatalogowanie—napisał dyrektor muzeum, p. Józef Leski. Nie możemy jednak powstrzymać się od zwrócenia uwagi na wspaniałe zbiory kryształów związków chemicznych—będący rezultatem długoletnich prac p. Bogdana Zatorskiego; dali na okazy soli z kopalń wielickich i kałuskich; na pierwsze owoce odrodzonych, dzięki pracy pp. Łaszczyńskich, kopalni miedzi krajowej w Miedziance pod Kielcami itd. itd.

W tej sali znajdują się szczątki kopalne zwierząt zaginionych.

Druga z sal w antresoli mieści w sobie okazy, odnoszące się do przemysłu i rolnictwa, a między innymi kolekcję modeli pługów i narzędzi rolniczych; dalej przekroje gleb, nłożone przez dr. Antoniego Sempolowskiego, kolekcję nasion, okazy niektórych fabrykacji itd.

Na piętrze górnem mamy sal dziesięć. Pierwsza zawiera zbiory, należące do działu sztuk sztosowanej, a przede wszystkim wspaniałe zbiory ślusarstwa artystycznego, pozostałe po ś. p. Romanie Szczyrkowskim—jakoteż okazy ceramiki prawdziwie krajowej.

Tu też znajduje się piękny model frontu kościoła Zbawiciela, według projektu budowniczego Zychewicza.

Wchodząc do następnej sali, znajdujemy się na wybrzeżach afrykańskich. Są to zbiory Leopolda Janikowskiego, nagromadzone podczas jego podróży po południowo-zachodnim wybrzeżu Afryki.

Obok przedmioty z północnej i wschodniej Afryki, zbiory p. Ignacego Bernsteina.

Następna sala nosić może miano chińsko-japońskiej. Są to zbiory rozmaitych ofiarodawców, lwia jednak ich część stanowią zbiory pp. dr. Czaki i P. Boczkowskiego.

Jeszcze przedmioty azjatyckie: Chiny, Mongolia, Persya, Buchara, Merw, Syberya, Sachalin, Jesso, zappełniły salę następną.

Dalej kilka sal, zawierających zbiory etnograficzne, w części obce, w przeważnej zaś ilości swojskie, typy i stroje włościan z różnych okolic Królestwa Polskiego i sąsiednich prowincyj, modele ich mieszkań, wyroby ich, zabawki, narzędzia pracy i zwyczajowe urządzenia.

W sali ostatniej przeznaczonej dla okazów archeologicznych i dawniejszych zabytków...

Naturalnie ściśle systematyki szukać tu nie można. Nieproporcjonalność działów, nierówno-

mierność ich przedstawicielstwa, brak miejsca—nie pozwalały na zupełną w rozmieszczeniu i klasyfikacji dokładność.

W ogólności zbiory te bardzo piękne, muszą być uważane tymczasem za zawiązek tylko świetnej przyszłości muzeum narodowego warszawskiego. Zawiązek bardzo pokaźny i piękny, mający służyć za przynętę dla dalszych ofiar, za zachętę do dalszej opieki i troskliwości publicznej o muzeum, które powinno się stać w krótkim czasie zbiornikiem wszystkich rozszanych po prywatnych kolekcjach dawniejszych zabytków i nowych dowodów pracy polskiej we wszystkich kierunkach wiedzy i kultury...

Takie przecież, jakie są już [dziś] zbiory, stanowią bardzo doniosłego znaczenia zasługę dzisiejszych kierowników instytucji, którym się należą za ich urządzenie wyrazy podzięk i uznania.

•

Otwarcie nowego Muzeum odbyło się uroczyste w sobotę wobec licznego zebranych członków Muzeum i zaproszonych gości z różnych sfer społeczeństwa warszawskiego.

O godzinie 11-ej, wice-prezes komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa, w asystencji dyrektora p. Józefa Leskiego i sekretarza głównego p. Leopolda Janikowskiego, oprowadził gości po salach muzealnych, objaśniając i pokazując najciekawsze okazy.

Zebrani bardzo gorąco i życzliwie powitali powstające Muzeum, życząc nowej instytucji szybkiego rozrostu do rozmiarów wielkiego muzeum narodowego.

Listy i telegramy nadeszły: pp. Stanisław Rotwand prezes, Władysław Kiślański wice-prezes komitetu i Jerzy Warchałowski.

Podania do sądów gminnych.

«Goniec warszawski» zamieścił artykuł «Włościanin w sądzie gminnym», w którym podano w liczbach straty, jakie ponosi ludność wiejska wskutek szerzącego się w wzrastający sposób pieniactwa. Pieniactwo, jak powszechnie wiadomo, podsycane jest przez osobniki z pod ciemnej gwiazdy—pokątnych doradców.

Z tą plagą naszych wsi i miasteczek walka jest bardzo trudna. Niemalą przeszkodą w usunięciu pokątnych doradców jest nieznajomość pośród ludu języka rosyjskiego. Podania i skargi sądowe są redagowane w języku państwowym; ludność więc zmuszona jest zwracać się do «adwokatów».

Wbrew powszechnemu mniemaniu prawo bynajmniej nie wymaga, żeby podania do sądów gminnych były pisane w języku rosyjskim. Najwyższy rozkaz z 1876 r. dopuszcza w sądach gminnych przy rozpatrywaniu spraw spornych i karnych dla stron, nieznających języka rosyjskiego, używanie języka miejscowego.

Natomiast całe postępowanie instytucyj sądowych odbywać się powinno, w języku rosyjskim.

Pogląd ten, dopuszczający podawanie w sądach gminnych powództw i skarg w języku polskim, uznany został za słuszny przez Senat (d. 8 listopada 1878 r.)

Obywatel ziemski, Nostitz-Jackowski, wystąpił w r. 1875 z powództwem, napisanem po polsku w sądzie gminnym III okręgu pow. mławskiego. Sąd gminny nie przyjął tego powództwa. W decyzji na skargę apelacyjną płocki zjazd sędziów pokoju 2 okręgu uznał postępowanie sądu gminnego za słuszne, uważając, że językiem postępowania sądowego jest język rosyjski, a język miejscowy dopuszczany jest tylko podczas samych rozpraw sądowych i skargę odrzucił.

Wyrok kasacyjny Senatu Rządzącego brzmi, jak następuje:

«Po wysłuchaniu wniosku towarzysza oberprokuratora Senat Rządzący znajduje, że w Najwyższym zatwierdzonym postanowieniu Komitetu ministrów w sprawie obowiązkowego używania języka rosyjskiego w sądach gminnych, ogłoszonym w Ukazie Senatu Rządzącego 2 lipca 1876 roku (zb. praw 1876 r. № 58) wyjaśniono, że przy rozpatrywaniu spraw cywilnych i karnych w sądach gminnych może być prócz języka rosyjskiego, dopuszczane używanie i tego języka,

którym mówi ludność miejscowa w tych wypadkach, kiedy strony i biorące udział w sprawie osoby nie znają języka rosyjskiego.

Następnie zaś powiedziano, że i w powyższych wypadkach, ściśle na zasadzie § 241 ustawy 19 lutego 1875 r., wyroki, orzeczenia, rozporządzenia i decyzje i wogóle wszelkie akty piśmienne, przez sąd wydawane, powinny być wyłożone w języku rosyjskim. Zestawienie tej drugiej części Najwyższego Rozkazu, w którym są szczegółowo wyliczone te akty i dokumenty, które powinny być pisane w języku rosyjskim i do których nie są zaliczone powództwa, z pierwszą częścią tego rozkazu zupełnie wyrażaie wskazuje, że zalicza on tego rodzaju podania dokumentów, dotyczących się rozpatrywania spraw cywilnych i karnych, zezwala więc na pisanie takich podań, jeżeli powód nie zna języka rosyjskiego, w tym języku, którym mówi ludność miejscowa.

Na tej zasadzie, znajdując, że płocki zjazd sędziów pokoju 2 okręgu, uznawszy zgodną z prawem decyzję sądu gminnego o zwroceniu Nostitz-Jackowskiemu jego powództwa wskutek napisania go w języku polskim zamiast w rosyjskim, postąpił wbrew Najwyższej zatwierdzonej postanowieniu Komitetu ministrów, wyłożonemu w ukazie Senatu Rządzącego 2 lipca 1876 r. (zb. praw 1876 r. № 58), Senat orzeka: orzeczenie płockiego zjazdu sędziów pokoju 2 okręgu wskutek obrazę 1 p. ukazu Senatu Rządzącego 2 lipca 1876 r. (zb. praw 1876 r. № 58) znieść i sprawę oddać płockiemu zjazdowi sędziów pokoju 1 okręgu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

- IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witymira. Jutro Świętosława.
- TEATR WIELKI. Dziś i jutro „Lizystrata“, operetka Linkiego. Początek przedstawień o godzinie 8 1/4 wieczorem.
- WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 15. otwarta od godziny 10 rano do 8 wieczorem.
- ZEBRANIE. Jutro ogólne zebranie członków Reursy Łódzkiej. Zielona 20.

KRONIKA.

Nabożeństwa majowe. Dawno już nie pamiętają mieszkańcy naszego miasta, aby na nabożeństwach majowych był taki ścisł w kościołach, jak w dniu wczorajszym, gdyż nie tylko omentarze kościelne, ale i przyległe ulice były zatłoczone pobożnymi.

Podziękowanie ks. Wyrzykowskiego. Dzisiaj rano otrzymaliśmy od ks. Wyrzykowskiego następującą depezę:

Mamykaj. Upraszam Sz. Redakcyję „Rozwoju“ o umieszczenie szczerzej mej wdzięczności lutnistom łódzkim za pamięć o mnie i przesłanie życzeń ze Skierniewic.

Ksiądz Wyrzykowski.

Z kolei. Wczoraj pociągiem bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź, o godz. 11 przed północą, przybyło do Łodzi 147 pasażerów i jedna sztuka bagażu. Od czasu istnienia drogi łódzkiej nie było jeszcze wypadku, aby pociągiem osobowym przybyła do Łodzi tylko jedna sztuka bagażu.

Kolonie letnie chrześcijańskie. W uzupełnieniu wczorajszej notatki nadmieniamy, że zapis i rewizya lekarska dzieci, udających się na kolonie letnie, odbywać się będą w ambulatoryum chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności przy ul. Dzielnej nr. 52, od godz. 11 do 12 w południe i od 2 do 3 po południu. W szpitaliku zaś dziecięcym im. Maryi Anny przyjęcie chorych dzieci odbywać się nie będzie.

W sprawie memoriału. Wczoraj wieczorem, w lokalu tutejszego Oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu zebrała się Komisya, złożona z prezydów poszczególnych Sekcyj tegoż Oddziału, tudzież innych zainteresowanych instytucyj, w celu obradowania nad memoriałem, jaki zaprojektowano na piątkowym posiedzeniu członków wymienionych Sekcyj i instytucyj, w sprawie zwalczania spodziewanej epidemii cholery, oraz zwiazanej z tem sprawe robót publicznych. Komisya sformułowała dokła-

dniej punkty wytyczne projektowanego memoriału i tym sposobem ustaliła podstawę do ostatecznego opracowania tego memoriału, co w tych dniach ma nastąpić.

Osobiste. Miłego gościa mieliśmy dziś w naszej redakcyi, mianowicie St. Libickiego, dawnego redaktora „Kuryera Codziennego“. St. Libicki brał ostatnio udział w audyencyi, udzielonej przez Ojca Św. Piusa X pielgrzymce polskiej.

Ze Stowarzyszenia wzajemnej pomocy czeladzi miedzianych kotlarzów Dnia 6 maja o godzinie 7 1/2 rano w kościele Św. Krzyża odbędzie się solenne nabożeństwo na intencyę św. Jana w Oleju, patrona cechu.

Zamknięcie restauracyi. Z rozporządzenia władz policyjnych wczoraj od godz. 3-ej po południu zamknięte zostały wszystkie zakłady restauracyjne w Łodzi.

Taksa na mięso. Przed rokiem, na żądanie rzeźników łódzkich, magistrat wydelegował komisję, która zajęła się sprawdzeniem, ile w rzeczywistości kosztuje funt mięsa surowego, a to w celu opracowania taksy na mięso.

Od tego czasu upłynęło 11 miesięcy, opracowana taksa nie została dotąd zatwierdzona, wskutek czego rzeźnicy obowiązani są sprzedawać mięso podług dawnej taksy, która była zatwierdzoną przed dwoma laty przez rząd gubernialny. Ceny na mięso w owym czasie były o wiele niższe, płacono za funt wagi trzody żywej 12 do 13 kop. W celu usunięcia nieporozumień pomiędzy publicznością a rzeźnikami, ci ostatni ponownie zwrócili się do prezydenta miasta, aby opracował nową taksę na mięso, tem więcej, że produkcya rzeźników została obciążona nowymi kosztami.

Rzeźnicy łódzcy podali projekt, aby taksa na mięso obowiązywała podług deklaracyi, jakie oni obowiązują się składać co miesiąc, a to z tego powodu, że cena mięsa żywej wagi stale się waha, z przyczyn od nich niezależnych; taksy, zatwierdzane przez rząd gubernialny, nie mają racyi bytu, tem więcej, że nazbyt wiele potrzeba czasu na ich zatwierdzenie.

Ze Zgierz. Kosztem magistratu przystąpiono do robót około zasadzenia po obu stronach ulicy Targowej drzewek. Tym sposobem utworzy się w przyszłości alea, prowadząca z miasta do dworca stacyi Zgierz kolei Kaliskiej.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ulicy Leszno nr. 39 Maryanna Owszęda, lat 16; na ul. Południowej nr. 8 Wojciech Maciejewski, lat 50; na ul. Włodzkiej nr. 67 Zenobia Dąbrowska, lat 35; na ul. Nowomiejskiej nr. 23 Abram Bursztyn, lat 35 i na ulicy Piotrkowskiej nr. 9 Karol Diring z Ozorkowa, lat 36, który, jako bardzo osłabiony, odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu, z wyjątkiem ostatniego.

Nagła śmierć. Na ul. Benedykta nr. 57 Nuszn Cukier, kupiec, lat 54, nagle zachorował; lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć.

Drabny ogień. Wczoraj o godzinie 9 min. 15 wieczorem przy ul. Wólczańskiej, w domu pod nr. 109, na II piętrze zapaliły się galgany, które ugasili mieszkańcy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Dziś teatr Wielki wystawia graną niedawno w Warszawie i cieszącą się wielkiem powodzeniem trzyaktową operetkę „Lizystrata“ Linkiego. Widowisko zakończy balet napowietrzny. Jutro „Lizystrata“ po raz drugi.

W czwartek w tymże teatrze Wielkim, na benefis utalentowanego artysty dramatycznego Antoniego Różańskiego, jak już donosiliśmy, wystawiony zostanie piękny dramat duński „Peter Plus“ napisany przez Arné Christiansena, w tłumaczeniu Karola Łaganowskiego. Zasługi Antoniego Różańskiego, położone dla Sceny polskiej w Łodzi, tudzież wielkie zalety literackie i sceniczne dramatu Christiansena niezwykle efektownego i głębokiej treści, powinnyby zgrupować we czwartek w teatrze Wielkim komplet widzów.

Od piątku rozpoczyna szereg występów gościnnych Roman Zelazowski.

Z prasy rosyjskiej.

„Ruś“, polemizując z organem ks. Uchtomskiego „Razświetem“, pisze: „Razświet“ powątpiewa o „polofilstwie“ „Rusi“ i wyraża zgrozę, że przywołujemy polaków z powodu ostatnich wypadków do „umiarkowania i rozważa“.

Jeżeli te zabawne „informacje“ gazety ks. Uchtomskiego składa, jako manewr handlowy, by przyciągnąć polaków do swego kramu, to wspaniałomyślnie przebaczymy jej tę słabość ludzkości. Za sprawą „Rusi“ jednak prasa rosyjska znalazła dostęp do polskiego narodu, który pierwiej nie uważał za możliwe czytać gazet rosyjskich. Otwarta więc droga, jeżeli „Razświet“ ceni nastroczającą się możność pracowania na niwie polskiej, celem wyświeatlenia stosunków polsko-rosyjskich.

W każdym razie jednak pożądanem byłoby, ażeby prasa rosyjska pracowała na tem polu szczerze, bez ubocznej myśli o korzyściach, a więc bez pochlebstwa i gonienia za popularnością.

Co się tyczy „Rusi“, to niema ona pretensyi do „polonofilstwa“, gdyż służy nie Polsce, lecz Rosyi, jako całości. A i dla samych polaków zapewne nie ciekawem było czytać gazetę pozującą na polonofilstwo, gdyż rozumieją dobrze, że taka gazeta musiałaby być nie jasną. Wszak i nikt z nas nie marzy o tem, żeby polacy byli „rusofilami“. Do wszelkiego filstwa pomiędzy rosyanami a polakami jeszcze daleko i każdą próbę do trwałego wzajemnego zbliżenia się należy budować na widocznych obopólnych realnych interesach.

„Ruś“ mówiła i powtarza polakom, że działają zbyt pośpiesznie, jeżeli oddają się rozczarowaniu z powodu uchwał Komitetu ministrów w sprawie języka polskiego. Wszak byłoby to wprost nadnaturalnem, gdyby rząd rosyjski po dwóch posiedzeniach Komitetu spełnił nagle wszystkie życzenia polaków. Tu potrzeba przede wszystkim cierpliwości i organicznej, stopniowej pracy. Wielkich celów nie osiąga się bez wielkich usiłowań.

Wypadki dnia wskazują polakom dalszą drogę zgodnego działania ze społeczeństwem rosyjskiem. Po bardzo pomyślnych rokowaniach z rosyjskimi działaczami społecznymi w Petersburgu, przed kilku dniami odbył się znamienny zjazd polsko-rosyjski w Moskwie—polacy mieli sposobność powtórnie się przekonać, że mogą liczyć na jaknajprzychylniejsze poparcie swych interesów w szerokich i wpływowych kołach społeczeństwa rosyjskiego. To samo wrażenie odnieśli niezawodnie delegaci, którzy uczestniczyli we wszechrosyjskiem zjeździe dziennikarzy.

O kwestyi polskiej w Rosyi bynajmniej nie można powiedzieć, że ugrzęzła i oddawać się z tego powodu melancholii lub rozpaczcy. Owszem, polacy mają przed sobą szerokie pole, na którem zebrać powinni obfity plon.

Tym razem dano polakom przynajmniej chleba codziennego. Niechaj przyjmą te następstwa ze spokojem, nie jako coś ostatecznego, lecz jako zadatek lepszej przyszłości, która jednakże otworzy się dla nich dopiero przy pomocy narodu rosyjskiego, kiedy naród ten stawać zacznie na nogach“.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° R.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
1/V 1 pp.	743.9	+21.2	27	Pd 0	Z dnia 1/V Temperatura max. +22.6° C.
1/V 9 w.	744.0	+16.2	67	Pd 0	Temperatura min. +7.6° C.
2/V 7 r.	743.4	+14.3	72	Pd 0	Opadu 0.0

Od Administracyi „Rozwoju“.

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracyi pisma.

mieszkańców Królestwa Polskiego, niezależnie od narodowości i wyznania, oraz połączone z tem zniesienie t. zw. «granicy osiedlenia», która powoduje straszną nędzę wśród tłumy żydowskiego; i wreszcie skasowanie szkodliwego systemu paszportowego i podatku na wyjazdy zagranicę.

Łączność tych wszystkich środków, opartych na uczuciach miłości ludzi i sprawiedliwości, nie tylko podniesie kulturę i dobrobyt Królestwa Polskiego, ale zwiąże nasz kraj nierozzerwalnymi węzłami wdzięczności z pokrewną Rosją.»

W czwartek dnia 4 maja r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Lucyny Łuczowskiej

odbędzie się Msza żałobna w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 7½ rano, o czem zawiadamia

Stroskana rodzina.

569-2

ś. † p.

Jakób Raciborski,

przeżywszy lat 72, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami, zmarł d. 1-go maja 1905 r.

Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła św. Krzyża d. 2 maja o godzinie 6 wieczorem. Pogrzeb na Nowy cmentarz odbędzie się d. 3 maja po żałobnym nabożeństwie o godz. 10½, rano. 571-1

Podziękowanie.

Sz. księżom Siedleckiemu i Szmigleńskiemu, jak również wszystkim życzliwym, którzy przyjęli udział w smutnym obrządku oddania ostatniej posługi ukochanemu synkowi naszemu ś. p.

Zbyszkowi Jasińskiemu,

składają serdeczne „Bóg zapłać Rodzice. 570 1

«Warszawskij Dniownik» donosi:

„Wczorajszy dzień 1-go maja n. s. rozpoczął się w Warszawie nie tylko ogólnym zawieszeniem robót w fabrykach i zakładach przemysłowych, ale przerwano pracę we wszystkich zakładach a nawet powstrzymano życie handlowe. Dzień nie przeszedł spokojnie. Od godziny 11-iej rano rozpoczęły się zbiegowiska, a następnie napaści i strzelanina z rewolwerów do urzędników policyjnych i żołnierzy; był także wypadek rzucenia bomby na patrol. W niektórych wypadkach wojska zmuszone były do użycia broni, w rezultacie czego okazali się polegli i ranni. Z pośród policyjki ciężko ranni: szeregowiec policyjny i jeden kozak. Lżejsze uszkodzenia otrzymało kilku kozaków i żołnierzy. Po otrzymaniu ścisłych danych o tych wypadkach, doniesiemy w numerze następnym.

— Przerwa w robotach przy budowie trzeciego mostu, wskutek strejku robotników, trwała jeden dzień, przez środę. W czwartek robotnicy powrócili do pracy, która odbywa się obecnie bez przerwy.“

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 1 maja. Kary, wymierzone przez okręgowy sąd wojenny kapitanowi konno-gwardyjskiej brygady artylerji Dawidowi, sztabkapitanowi Karcewowi i podporucznikowi Roto-wi II, Najwyżej zamienione zostały na areszt na odwachu, dla pierwszego 3 miesięczny, 2 o 2-miesięczny i 3-o miesięczny, z ograniczeniem niektórych praw i przywilejów służbowych.

Petersburg, 1 maja. Gazety, witając Ukaz Najwyższy do Senatu o utwierdzeniu zasad tolerancji religijnej, zaznaczają, że kościół prawosławny przesłał być przedmiotem strachu i nie-nawieści dla inowierców i inoplemieńców. Dowodzą one też, że położono kres nienawiści i religijnej rozterce w narodzie rosyjskim. Rosya uczyniła ważny krok na drodze zbliżenia się do pozostałego świata ucywilizowanego.

Petersburg, 1 maja. W sobotę w Moskwie w obecności władz administracyjnych odpięto ołtarze w świątyniach starowierców na cmentarzu Rogożskim, zamknięte od lat 50. Na nabożeństwie porannem i liturgii świątynia była

przepelniona modlącymi się starowiercami. Deputacja starowierców wyjeżdża do Petersburga.

Moskwa, 1 maja. O godz. 4 rano wynikł pożar w muzeum politechnicznym, oddział architektoniczny zgorzał do szczytu, ucierniały znacznie oddział fizyczny, biblioteka, skład wydawnictw i oddział rolniczo-gospodarczy. Gmach ubezpieczony był na sumę 412,000 rb. Kolekcje kosztujące miliony, ubezpieczono na sumę 160,000 rb.

Kazań 1 maja. Odbyło się ogólne zebranie Towarzystwa ekonomicznego, pod przewodnictwem generała Koziczy, który, jak donosi «Kazański Telegraf», wypowiedział się o konieczności rozwiązania przedewszystkiem kwestyi agrarnej.

Ustanowiono obradować nad tą kwestją na najbliższem posiedzeniu, zaprosiwszy interesujące się nią osoby.

Towarzystwo wypowiedziało się za jawnością obrad.

Otrzymało po południu.

Petersburg, 2 maja. Towarzysz ministra skarbu Kuttlermianowany został zarządzającym państwowym, szlacheckim, rolnym i włościańskim bankami z przyznaniem mu wszystkich praw zarządzających temi instytucjami bankowemi i z pozostawieniem na dotychczasowym stanowisku.

Omsk, 2 maja. Wskutek powołania wszystkich lekarzów wojennych do służby czynnej, okazał się brak lekarzów. Zaproponowano lekarzom dymisyonowanym wolno-praktykującym i kobietom-lekarzom, by pełnili obowiązki lekarzów wojskowych.

Baku, 2 maja. Senator Kuzmincew nie przystąpił jeszcze do rewizji sprawy naftowej, wskutek czego doniesienia gazet o wykrytych nadużyciach są przedwczesne.

Batum, 2 maja. Przed samymi świętami Wielkiejnoy uzbrojeni ludzie ograbili jadącego do miasteczka wojennego kapitana Metza.

Wiedeń, 2 maja. Biuro korespondencyjne donosi, że według informacyj „Fremdenblatts“ poseł austro-węgierski w Białogrodzie Duleba opuszcza swoje stanowisko, na jego miejsce będzie mianowany Schantany, poseł w Pekinie.

Paryż, 2 maja. Biuro Havasa donosi: Król Edward wyjechał na samochodzie do Wersalu. Na placu Vandomes witał go olbrzymi tłum narodu radosnymi okrzykami.

Po zjedzeniu śniadania w restauracji i oglądzinach pałacu Wersalskiego król pojechał na wyseigi do Saint-Clou.

Paryż, 2 maja. Biuro Havasa donosi, że w Paryżu pracowano w dniu 1 maja. Odbył się tylko wiec na giełdzie pracy, w kwestyi 8-godzinnego dnia pracy.

Komunikują o manifestacjach w Brest, w Sant-Etienne i w Rouens, gdzie roboty wstrzymano.

Warszawa, 2 maja. Podjazdowa kolejka Jabłonna-Wawer zawiesiła ruch.

W okręgu Dąbrowskim pracowano.

Z ostatniej chwili.

Homel, 2 maja. Święto robotnicze przeszło spokojnie. Manifestacje odbyły się bez wypadków.

Białystok, 2-go maja. 1-szy maj przeszedł spokojnie. Po mieście krążą patrole wojskowe.

Borysław, 2 maja. W dniu 1 maja robotnicy żydzi nie pracowali po fabrykach i warsztatach. Wypadków nie było.

Wilno, 2 maja. Święta przeszły spokojnie.

Mińsk, 2 maja. W brew pogłoskom święta przeszły spokojnie.

Czita, 2 maja. W południe pociągiem nadzwyczajnym przyjechał Bastianow.

Cintao, 2 maja. Biuro Reutersa donosi: Krążownik „Książę Bismark“ w pobliżu Cintao otrzymał szereg depezy w nieznanym języku, z okrętu, znajdującego się w przybliżeniu w odległości 25 mil.

Paryż, 2 maja. «Journal des Debats» poświęcił artykuł wstępny Najwyższemu Ukazowi o tolerancji religijnej. Dziennik pisze, że Ukaz ten posłuży za punkt wyjścia dla dużego postępu w dziedzinie swobody sumienia.

Paryż, 2 maja. Sędzia śledczy ukończył śledztwo o spisek. Spiskowcy oskarżeni są o propozycję zawiazania spisku, odrzuconą przez osoby trzecie i przechowywanie zapasów wojennych.

Paryż, 2 maja. Rady generalne zebrały się bez wypadku; niektóre z nich oświadczyły się za rozdziałem Kościoła od Państwa.

Tokio, 2 maja. Do «Daily Telegraph» telegrafują z Singapoore, że trzecia eskadra rosyjska przeszła około portu 29 kwietnia. Przypuszczają, że w najbliższych 10 dniach nadejdą ważne wiadomości. Urzędowych wiadomości nie ma. Ludność z niepokojem oczekuje wiadomości. Poczta przychodzi z opóźnieniem pomimo licznych okrętów, przecinających wody oceanu Spokojnego. Statki zawijają na wyspy po instrukcje. Otrzymało potwierdzenie wiadomości, że eskadra bałtycka pochwyciła dwa parostatki z ryżem.

Bary, 2 maja. Niemiecka para cesarska wyjechała do Wenecji.

Paryż, 2 maja. Poseł angielski w Marokko oświadczył współpracownikowi gazety «Times», że jego odjazd do Fezu wywołany został na skutek franko-angielskiej umowy, obowiązującej obie strony podtrzymywania się nawzajem. Anglia chętnie spełnia ten obowiązek, albowiem zamierzone przez Francję reformy nie naruszają żadnych interesów i pomogą do uspokojenia Marokka.

Od naszych Korespondentów.

Petersburg, 2 maja. Podczas ubiegłych dwóch dni świątecznych w mieście panował zupełny spokój. Porządek niezmiernie nie został zakłócony.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Robotnikowi. A naturalnie, łaskawy panie, wiadomości o tych dobroczyncach, którzy dają robotnikom i robotnikom towary i ubrania na wypłatę, bardzo są pożądane w listach, nadesłanych na konkurs, ogłoszony przez nas. Tak samo ciekawe są dla nas wiadomości, gdzie robotnicy kupują sprzęty domowe i ile za nie płać, oraz na jak długo one wystarczają.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

HOTEL VICTORIA. Baszyrow z Groznego—Baszyrow z Groznego — Domański z Radzimina — Lejtin z Warszawy — Baron Wrangel z Włocławka — Bitiacki oficer z Włocławka — Küffner z Wunstedel — Dantin z Tukkuma — Joel z Konina.

Administracja Mleczarni Ziemiańskiej

Telefon Nr. 304.

DZIELNA № 30,

Telefon Nr. 304.

zawładania niniejszem Szanowną Publiczność, iż

Sala i Kuchnia Hygieniczna

przy tejże Mleczarni otwarte zostaną w dniu 3 maja, t. j. w środę.

575-3

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2' 1890

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun

i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

- Dźwigi „Otis“
- Maszyny do pisania „Remington“
- Wagi amerykańskie „Fairbanks“
- Biurka amerykańskie „Derby“
- Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“
- Szafki składane „Wernicke“
- Koła pasowe drewniane
- Lampy naftowe „Wellsa“
- Segregatory „Imperial“

Zastępca na Łódź i okolice 1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 3.

Fabryka pilników, raszpli i wag **RYBARKIEWICZA i SMOLIŃSKIEGO**

z dniem 25 kwietnia r. b. przeniesiona została na ul. Św. Benedykta № 56, róg Zakątnej, i poleca: nowe pilniki i raszple z wyborowej stali; Wagi stołowe, dziesiętne i setne wszelkich typów; przyjmuje: stare pilniki i raszple do ponownego nacięcia, oraz wagi do reperacji. 567-3-1

„Nowy Tattersall“

Trębacka № 11 w Warszawie,

Otrzymał duży transport koni wierzchowych i zaprzęgowych typu lżejszego i cięższego, w tem 15 par kompletnie wyjeżdżonych. 574-2-1




Prosimy wypróbować dla przekonania się o istotnie niebywałej dobroci papierosów

10 szt. „Kardynalne” 5 szt. 10 k. 5 k.

moone lub wyższe średnie

Towarzystwa A. N. BOGDANOW i S-ka w Petersburgu.

Papierosy „Kardynalne” zaopatrzone są wyłącznie w opatentowaną za № 9598 wate „Kalian” (analiza chemiczna Najwyżej zatwierdzonego Tow. Farmaceutycznego w Petersburgu), która usuwając szkodliwe działanie nikotyny, nie zmienia w niczem smaku i zapachu tytoniu. 393 6-4

Dzielna II.  Dzielna II.

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!! Za 6 i 3 kop. sztuka. Pod № 7089 patentowany pływak do oleju. Jedyny w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarczy na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelestu, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc taniej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13, ul. Franciszkańska 64 u Andzelca. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

KAUKASKIE WINA niefalszowane, nie zawierające żadnej z wymienionych niżej farbek, jako to: Bordo, Fernambuk, Palony cukier, Funtin, Nalewka z czarnych jagód, Malwa, Kwiat maku, Sandołowe drzewo, Koszewka, Drzewo kampechańskie, Kwas pikrynowy, Szafran. Potasz, Soda, Kwas salicylowy, Kwas borny, — za co gwarantuje **M. D. OKOJEW.** Cena za butelkę wina wytrawnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb.

Koniak ruski i zagraniczny, słodkie wódki i likiery. Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

M. D. OKOJEW, ul. Dzielna № II. 1571 26-26

Od Administracji „ROZWOJU“.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ dajemy nasze nakłady po znacznie niższej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeracji	Dla nieprenumeracji
	Rb. kop.	Rb. kop.
1) Dzieje Polski z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez <i>D-ra Feliksa Konecznego</i> , w oprawie ozdobnej z brojtu w broszurze	1 20 75	1 95 50
2) <i>A. Sturcel: Smok</i> , powieść społeczna, 2 tomy	60	1 20
3) <i>Józef Grajner: Dwie</i> , powieść społeczna	20	50
4) <i>W. Czajewski: Mieszko</i> , dramat historyczny	20	50
5) <i>R. Horowiczowa: Zyciorys Adama Mickiewicza</i>	7	30
6) <i>Warszawa Ilustrowana (Dzieje starej Warszawy)</i> , bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	1 00	2 00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek od razu, w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W.W. Panów, iż z dniem 1-ym kwietnia r. b. 392-4-4

Kuźnia nasza

Przeniesioną została na ulicę **WIDZEWSKĄ** № 84.

Polecamy się W.W. Panom, jako długoletni współpracownicy firmy „Warikow i Kwaśniewski“

Specjalne wzorowe angielskie kucie koni,

wszelkie roboty **kowalskie, stelmarskie, siodlarskie i lakierownicze**, oraz wszelkie reperacje, wykonywamy z całą akuratnością i sumiennocią, po cenach bardzo umiarkowanych. Z poważaniem

ANTONI NALBORSKI i LEOPOLD COŁOSZYŃSKI.

Zarząd zakładu kąpielowo-źródłowego w **CIECHOCINKU** niniejszem ogłasza o otwarciu zakładu w dniu 8/21 maja na przeciąg czasu czterech miesięcy. I-zy sezon trwa do 30 czerwca, II-gi do 13 sierpnia i III-ci do 21-go września włącznie. Mieszkania w I i III sezonie znacznie tańsze. Wody ciechocińskie **jodo-bromowane** szczególnie są pożyteczne w cierpieniach: **skroficznych, reumatycznych, kobiecych i innych.** Nie ma dziecka, któreby nie potrzebowało kąpeli ciechocińskich. Zakład wydaje kąpiele: solankowe borowinowe (błotne), kwasowęglowe, elektryczne, świetlne, parówki, tuszówki i inhalacje. Sprzedaż wód mineralnych, kefiru i kumysu. Poczta, telegraf, kościół, cerkiew, hotele, dostateczna liczba willi, wygodnie urządzonej, restauracje, kawiarnie, handel wszelkimi produktami, rzeźnia pod kierunkiem lekarza weterynaryj, elektryczne oświetlenie, wodociąg, teatr (operetka), czytelnia w kuzhauzie, orkiestra, obszerny park, spacer pod Tężniami, na wale ochronnym i nad Wisłą i inne dogodności. Roczny zjazd kuracuzów do 10,000 osób. Ciechocinek łączy się z odnogą Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacją „Aleksandrów“. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. 476-2-2

Okazyjna sprzedaż.

Nowe pianino, Nowa fisharmonia.

!! Bardzo tanio !!

Piotrkowska 87 m. 9 od 3-8. 572-4-1

Drobne ogłoszenia.

A. Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia. Dzielna 11 m. 7. 621-3-3

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje ze stołowaniem lub bez. Ulica Mikołajewska nr. 39 m. 10, pierwsze piętro od frontu. 573-1-1

Gorsety szyje — eleganckie i wygodne. Przyjmuję gorsety do reperacji i prania. Pracownia, istniejąca trzy lata przy ul. Andrzeja 37, przeniesiona została na ul. Mikołajewską № 53 m. 7. Kędziarska. 1735-3-3

Handlowiec z długoletnią praktyką w branży kolonialno-winnej, restauracyjnej i dystrybucyjnej, mogący prowadzić interes samodzielnie, dać w razie potrzeby poręczenie, poszukuje posady ekspedyenta, inkasenta, magazyniera lub temu podobnej w miejscu lub na wyjazd; posiada języki polski i rosyjski. Oferty w administracji „Rozwoju“ sub „Sumien-ny“. 623-3-1

Krawcowa, znająca roboty damskie, dziecięce i szycie bielizny, potrzebna, ul. Konstantynowska nr. 19 u adwokata. 632-3-1

Letnie mieszkanie wśród lasu i ogrodu za niską cenę z umeblowaniem, przy stacyi Galkówek i Koluszki, u Szera w Różycy. 630-1

Letnie mieszkanie do wynajęcia, st. dr. żel. Iw.-Dąbr. Tomaszów. Wiadomość na miejscu. 629-3-1

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod B. R. M. I. 172-d-

Ogrodnik z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca na wyjazd lub w miejscu. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 634 1

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Potrzebny zaraz tokarz na drzewo. Piotrkowska № 207. 635-1

Potrzebne są pod ręczne do staniaków. Piotrkowska nr. 7 m. 9. 633-2-1

Poszukuję od 1 lipca niedrogiego słonecznego mieszkania z 3 lub 4 pokoi z wygodami w kwadracie pomiędzy ul. Andrzeja, Konstantynowską, Widzewską i Pańską. Oferty Andrzeja 46 Dąbrowski. 631-2-1

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka na wyjazd, bezdzietna. Rżgowska № 12 m. 4. 628-3-1

Przyblikał się pies biały bez ogona, uszy ma czarne. Wiadomość Piotrkowska 259. 625-2-1

Potrzebuję mleka codziennie od czterdziestu do pięćdziesięciu garncy zaraz. Wiadomość Wólczanska 92 u ogrodnika. 590-6-6

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki, pod ręczne i uczenie. Piotrkowska 145, pracownia sukien Józefy. 622-4-3

Poszukuje się nauczycielki do wspólnego prowadzenia zakładu naukowego żeńskiego. Ulica Mikołajewska nr. 39 m. 10 I-e piętro od frontu. 574-1-1

Potrzebna osoba do dzieci na demi-placu, Widzewska № 83 m. 7, można zastać do 3 popoł. 620-2-2

Rower mało używany tanio sprzedam. Nowa-Promenada 29 m. 5. 600-3-3

Sklep spożywczo dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Wólczanska 146. 624-3-1

Słusarz poszukuje zajęcia. Krótka № 11 m. 17. 636-3-1

Zaginął paszport na imię Sylwestra Postlera, wydany w Kamienicy Polskiej, gub. piotrkowskiej. 626-3-1

Zaginął paszport na imię Józefa Olejniczaka, wydany z gminy Błonie, pow. kutnowskiego gub. warszawskiej. 617-3-3

ZAKŁAD LECZNICZY

D-rów R. Skibińskiego, A. Tochtermanna, J. Wattena i T. Zaborowskiego
 Łódź, ul. Podleśna № 15.
 Hydropatia. Kąpiele elektryczne (świetlne i wodne), mineralne, gazowe. Masaż.
 Gabinet Roentgenowski.
 Dla przychodzących od 7 rano do 8-jej wieczorem. 57

Fabryka wyrobów powroźniczych H. Milińskiego

ul. PAŃSKA № 9,
 Poleca swoje wyroby: Liny, Pasy do transmisyj, Szpagaty, Taśmy, Sznury, Siecie i t. p. 958-r-130

Kaucjonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje. 685-r-133

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. styczniu, luty i marcu 1905 r. za frachtami: Warszawa m. 70103 odpadki bawełniane, Bejn; Warszawa m. 68564 perfumy, Rolle i S-ka; Warszawa m. 56761 piece naftowe, Baumwol; Kryżopol 1237 wyroby rękodzielnicze, Gorfinkel; Kiszyńów 14080 towary wełniane, H. Chersoński; Kielce 2411 wyroby rękodzielnicze, W. Lenderman; Ostrowiec 13372 wyroby rękodzielnicze, M. Fefer; Lublin 13751 wyroby rękodzielnicze, B. Kaadak; Bielopolie 130 i 159 towar wełniany, R. S. Piwo- warow; Jewlach 61826/2443 i 61827/2444 orzechy laskowe, Gusejanow od Z. M. Meżerowskiego; Warszawa 54972 odpadki bawełniane, Bajn; Warszawa 53931 śruby żelazne, I. Cukerwar; Warszawa 55289 wyroby metalowe, Dzieciolowski; Lichosław 4908 len, E. Iwanow; W. Wołoczek 19840 przedza bawełniana, T-wo Rjabuszyńskiego; Białystok 41425 wyroby tabaczne, I. F. D. Janowski; Białystok 41556 tkanina wełniana, D. M. Solnicki; Petersburg 92441 i 94743 wyroby tabaczne, A. N. Bogdanow i S-ka; Ryga tow. 169806 korki, A. G. Zengbusz i S-ka; Witebsk 18183 wyroby wełniane, Sz. N. Szeinfinkel; Moskwa tow. 7255 towary korzenne Kolajew; Tyla 28626 bielizna, Bobrowa; Borodulino 83 wyroby rękodzielnicze, Rowiński; Warszawa Br. 17511 wazelina, A. Irlicht dla Zawadzkiego i Karlińskiego; Lubaszewka 206 mąka pszenna, M. Perelmutter; Pruszków 971 ołówki, Akc. T wo S. Majewski i S-ka; Warszawa pos. 15464 szcęcina, I. Braun; Warszawa pos. 15165 książki, F. Paprocki dla H. Świetlińskiego; Warszawa pos. 14359 wyroby miedziane, P. Winterszejn; Petersburg 23432 książki, A. E. Zagrzajskaja; Inżawino 2317 wyroby rękodzielnicze, Redkin; Podolsk 175 zabawki, Syczew; Perm 4401 tkaniny wełniane, Par. U. S. Kubatowa sukces. O. P. Karpowowej dla Pikelnego; Perm 4230 towary sukienne, Ł. F. Ginzberg; Sergijewo 6098 zabawki, M. Karczenkow; Zwrotne towary: Jekaterynosław 35107 wyroby wełniane, z frachtu 157337 od 16 lipca 1904 r., Centralny skład dla Ł. Kaufmana; Rybińsk pas. 945 wyroby wełniane, z frachtu Łódź-Parfino od 16 czerwca 1904 r. za 68859 Nacz. st. dla G. Bejslechema; Psków 3248 wyroby wełniane, z frachtu Łódź-Nowosielje od 6 czerwca 1904 r. za 67655 towar. ekspedyca dla G. Bejslechema; Moskwa pas. M. Br. 659 bagaż, z kwitu bagażowego 217 od 18 października 1904 r., Ekspedycja pos. dla Nacz. st. Na Łódzkiej miejsc. st.: Niemirów 2355 obrzynki sukienne, Gerszeuzin; Wapniarka 1562 obrzynki sukienne, L. Gruch; Gubnik 821 obrzynki sukienne; L. Gitis; Kublicz 866 obrzynki sukienne, J. Ławwe; Gajsin 2151 obrzynki sukienne, H. Deraźnia; Petersburg 91197 obrzynki sukienne, B. Gutzstejn; Petersburg 84912 obrzynki sukienne, Sz. N. Mirski. Na st. Łódź-Chojny: Lubin 13504 listwy sosnowe, Lubelski Oddział Warszawsk. Banku Handlowego.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 553-3-3

Warszawskie wydawnictwo muzyczne „K. Dworzaczka i R. Etlisa“
 poleca różne utwory

Alojzego Dworzaczka

na fortepian, na śpiew solo z towarzyszeniem fortepianu, duży wybór piosen na chór męski, na skrzypce z towarzyszeniem fortepianu, kwartet smyczkowy (Op. 24 № 1).
 Wysły świeżo z druku: „Helenówka“—polka, „Łodzianka“—polka-mazurka, „Faworytka“—polka, oraz walce „Moje Kochanie“ i „Moment d'or“ (złota chwila).
 Żądać we wszystkich księgarniach. 1818-d—
 Skład główny u Gebethnera i Wolffa, w Warszawie.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
 (obok lombardu akcyjnego).
 Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c-166
 W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. J. GRABOWSKI

Choroby: gardła, nosa i uszów.
 Przyjmuje codziennie 8—9 r. i 4—6½ w.
 Ul. Nawrot № 13 m. 8.
 491-r-14

Dr. I. Krukowski

Choroby wewnętrzne i dziecięce
 Przyjmuje rano od 10-jej—11-jej i od 4—5½, po poł.
 Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 88.
 212-0-47

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,
 CEGIELNIANA 14,
 od 11—1 i 4—8. 246-r-20

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., pane 5—6 popołudniu.
 W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.
 Cegielniana 23. 1908 d-113

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
 mieszka obecnie przy 1429
 Piotrkowskiej № 200.
 Przyjmuje od 8—9½ r. i od 4½—6½ pp.

Do nabycia w księgarni R. Szatkiego i we wszystkich księgarniach popularne 2 dziełka

Małżeństwo i Rzerzaczka

Przymiot i jego leczenie

przez D-ra Iz. Abrutina, ordynatora oddziału chorób wenerycznych i skórnych w szpitalu Poznańskich w Łodzi.
 759-d-97



Puder „VENUS“ jako higieniczny subtelnymi i nieodręczalnymi, Crem „VENUS“, jako nieodłączna potrzeba toaletowa dla pań, dbających o zachowanie cery świeżej i zdrowej. Crem usuwa wszelkie plamy, przysusze, zaczerwienienia i liszaje. Cena 50 kop. i rb. 1. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 53-30-22

Ważne dla cyklistów!

Opony długotrwałe z gwarancją po rb. 4, 4.75 sztuka. Szlauchy (gumy wewnętrzne) z gwarancją po rb. 3, 3.25. Trąbki po rb. 2.30 3, 4. Siódła trwałe po 2.50, 3.— itd. Południowa 27 m. 24 I piętro. 563-5-3

Zatwierdzona przez władzę wyższą Szkoła kroju.

Po otrzymaniu dyplomu akademii zagranicznej i zaliczeniu do cechu warszawskiego, właścicielka magazynu firmy „Józefina“ (Piotrkowska № 7) otworzyła w Łodzi specjalną szkołę kroju, podług najnowszej metody francuskiej i angielskiej. Po ukończeniu kursu dodaje się system Drezdeński bez żadnej dopłaty. Program kroju obszerny. Dla pań kursy dzieciinne. Przy szkole specjalna pracownia spódnic. 1845-r-26

Kociołki. LETNIE — MIESZKANIA
 Wille pod lasem, kąpiele, wszelkie produkty na miejscu lub en pension, szosa Pabianicka. Adres: J. Łuszczewski, przez Wadlew. 404-10-9

Do wynajęcia od 1-go maja pokój umeblowany z oddzielnym wejściem dla 1 lub 2 kawalerów z całodziennym utrzymaniem po 25 rb. Tamże do sprzedania wózek na resorach dla chorego.
 Wiadomość ulica Dzielna nr. 40 m 1, parter. 521-8-8

Zaginął wyżeł

biały, gładki, w żółte łąty. Piotrkowska 54 mieszk. 1. 557-3-3

Zakład zegarmistrzowski
 ST. DRECKIEGO
 przeniesiono na ul. Piotrkowską № 145. Przed sklepem przystanek tramwajowy. 1029-d-107

Dobra sposobność!

z powodu nieprzewidywanych okoliczności są do wynajęcia niedrogo I lub 2 pokoje z kuchnią, z meblami i pianinem lub bez. Wiadomość: Dzielna 23 m. 9. 513-4-4

Do sprzedania folwark z pałacem

murowanym, ogrodem owocowym, zabudowaniami, inwentarzem i ziemią dobrej 109 morgów na warunkach bardzo przystępnych. Wiadomość u właściciela Olshowskiego w Wardężyntie przez Rychwał (gub. kaliskiej). 394-5-5

Ubranie marynarkowe z dobrego materiału w najnowszych deseniach kosztuje rb. 17. Palto letnie rb. 14. Modna kamizelka kolorowa rb. 3. Ubranie dla chłopca rb. 2.50. Ubranie uczniowskie rb. 6.25. Sprzedaż wyłącznie zagotówkę. Ceny stałe.

u Emila Schmechla
 Piotrkowska 98.